



Artyści apelują do prezydenta, premiera i ministra kultury: Ratujcie polską kulturę!



Znani twórcy zaapelowali do polskich władz o przyjęcie kompleksowych rozwiązań wspierających polską kulturę – bez obciążania budżetu. Mają one zapobiec zapaści polskiej branży artystycznej. Realizacja proponowanych przez artystów postulatów jest szczególnie ważna teraz, w czasie pandemii, gdy wielu z nich nadal nie ma możliwości zarobkowania. Pod apelem „Ratujmy polską kulturę”, skierowanym do prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego oraz wicepremiera i ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotra Glińskiego, podpisali się przedstawiciele środowiska twórczego: aktor i reżyser Redbad Klynstra-Komarnicki, scenarzystka i producentka filmowa Ilona Łepkowska, reżyserka i scenarzystka Joanna Kos-Krauze, pisarz i publicysta Zygmunt Miłoszewski oraz piosenkarka Anna Karwan.

Apel do Prezydenta, Premiera oraz Ministra Kultury w imieniu polskich twórców odczytał Redbad Klynstra-Komarnicki: - *Apelujemy do Panów o podjęcie niezwłocznych działań ratujących polską kulturę i polskich artystów. Aby poprawić ich sytuację i zapewnić ochronę ich praw niezbędne jest przyjęcie „Pakietu dla Kultury”.*

Pakiet ratujący kulturę to **trzy systemowe rozwiązania**: zmiana art. 15L jednej z ustaw tarczy antycovidowej, przyjęcie **ustawy o statusie artysty** i **szybka implementacja unijnej dyrektywy o prawie autorskim**. „Pakiet dla Kultury” został zaprezentowany i podpisany podczas konferencji, która odbyła się 21 października br. w Polskiej Agencji Prasowej.

Dlaczego zmiana art. 15L jest dziś niezbędna?

Artykuł w ramach tzw. ustawy covidowej (*ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw*) z 2 marca br. - wstrzymuje na czas pandemii wynagrodzenia pobierane dla twórców, artystów i producentów przez organizacje zbiorowego zarządzania od podmiotów publicznie odtwarzających muzykę. Takich jak np. hotele, puby czy restauracje. Niestety, rozwiązanie to nie określa, do kiedy trwa taki stan rzeczy. Wiele spośród tych miejsc wróciło już do normalnego funkcjonowania po pierwszej fali pandemii i w okresie letnim funkcjonowało normalnie. Mimo to – opłata na rzecz artystów nie jest odprowadzana. **Zarobki twórców z tego tytułu spadły aż o 80 proc., zatem ten przepis przyczynia się do powiększenia i tak już dramatycznej sytuacji polskiej kultury.**

- Chciałabym, żeby mój głos dotarł do naszych polityków. Chciałabym, aby mieli świadomość, że artyści także muszą płacić rachunki za prąd. Jeśli instytucje nam nie pomogą, wydarzy się tragedia – zaapelowała piosenkarka Anna Karwan.

Dlatego zdaniem artystów konieczna jest zmiana artykułu 15L i wyraźne wskazanie, że pobór wynagrodzeń dla reprezentujących twórców organizacji zbiorowego zarządzania został wstrzymany tylko za okres, w którym przedsiębiorcy zawiesili prowadzenie działalności.

Polscy artyści w ogniu Europy

Twórcy zabrali także głos ws. odbywającej się w Polsce dyskusji nt. uregulowania statusu artysty. W resorcie kierowanym przez ministra Piotra Glińskiego od dawna trwają prace nad tym aktem prawnym. Ustawa ma m.in. **wyraźnie wzmocnić zabezpieczenie socjalne twórców, poprzez powołanie specjalnego Funduszu Ubezpieczeń.** Jest to szczególnie ważne w nieprzewidywalnym czasie pandemii.

- Ustawa ta wyciąga artystów z cienia. Zauważa nas jako grupę zawodową – powiedział pisarz Zygmunt Miłoszewski, i dodał: *- Ustawa gotowa leży w szufladzie, wystarczy ją z niej wyciągnąć i przeprowadzić proces legislacyjny. To doskonałe rozwiązanie, które nie obciąża budżetu państwa. W większości krajów europejskich takie rozwiązanie już istnieje* - podkreślił pisarz.

Środki na Fundusz Ubezpieczeń pochodząby m.in. z uaktualnienia tzw. opłaty reprograficznej, zwanej inaczej opłatą od czystych nośników, która zdaniem twórców powinna objąć, podobnie jak w większości krajów Europy, także tablety i smartfony.

- Rolnicy mają KRUS, a artyści nie mają niczego. Jesteśmy daleko w tyle za rozwiązaniami, które są oczywiste w innych krajach, takich jak np. Holandia, gdzie istnieją fundusze, które zapewniają twórcom finansowanie. Tam zawód artysty jest traktowany tak samo jak inne zawody. Polscy artyści mówią mi: system nas nie widzi. Oni wpadają w szczelinę, a ustawa o statusie artysty wypełnia tę szczelinę – wskazał Redbad Klynstra-Komarnicki, aktor i reżyser. *- Zaproponowany w ustawie system jest sprawiedliwy. Jesteśmy daleko w tyle i mówimy o wyrównaniu absolutnych podstaw systemu* - dodał.

Brak uaktualnienia opłaty reprograficznej w Polsce skutkuje milionowymi stratami dla polskich twórców i polskiej kultury narodowej. Jak to możliwe? Wystarczy wskazać na wyliczenia organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, które wskazują, że kultura w Polsce zyskuje 10 razy mniej z racji opłaty reprograficznej, niż cztery razy mniejsze Węgry. Co więcej, tam opłata od smartfonów i tabletów jest wprowadzona od 10 lat. Polscy twórcy na czystych nośnikach zarabiają w ciągu roku 1 milion euro, a węgierscy 10 milionów euro. Idąc dalej, francuscy autorzy rocznie zyskują ponad niemal 100 mln euro, austriaccy - 16 mln euro, a włoscy - 25 mln euro.

TAK dla uczciwych wynagrodzeń za wykorzystanie twórczości w sieci

Trzecim filarem „Pakietu dla Kultury” jest szybka implementacja przez Polskę unijnej dyrektywy o prawie autorskim na jednolitym rynku cyfrowym, przyjętej przez Parlament Europejski w marcu 2019 r. **Ma ona w sposób kompleksowy chronić prawa twórców w internecie wobec ekspansji globalnych koncernów technologicznych.** Jej przyjęcie oznacza konieczność podpisania adekwatnych licencji na wykorzystanie twórczości przez serwisy udostępniające treści. Czyli w praktyce wielkie platformy internetowe powinny zacząć sprawiedliwie dzielić się z artystami środkami pozyskiwanymi z reklam wyświetlanych przy udostępnianych utworach. Artyści dodatkowo muszą walczyć także z nieprawdziwymi opiniami, iż takie działania to krok do cenzury.

- Ten argument, że to cenzura, czy ACTA 2, ma służyć rozbudzeniu protestów przeciw dyrektywie. Pamięamy protesty które wzbudziło ACTA 1. Ale tu nie ma żadnej cenzury. Rozwiązanie to nie obciąży też podatników, ani tych którzy oglądają czy słuchają utworów w internecie. Obciąży, a właściwie zmusi do podzielenia się dochodami właścicieli platform i wielkich koncernów działających w internecie. To rozwiązanie uczciwe i bardzo potrzebne – podkreśliła Ilona Łepkowska, scenarzystka i producentka filmowa.

Zyski wielkich koncernów internetowych z wykorzystywania twórczości to miliardy dolarów w skali roku. Z powodu pandemii i zwielokrotnionego ruchu użytkowników w sieci biznes ten coraz bardziej rośnie – niestety także kosztem artystów i budżetów państw.

- To jest nieuczciwe. Bardzo liczymy na wsparcie rządu w zakresie implementacji i nowelizacji prawa. Polskie prawo nie nadąża za technologią. Od 20 lat nie było nowelizacji ustawy i poszerzenia o te wszystkie nowe pola eksploatacji. A mówimy tu o gigantach, którzy płacą minimalne podatki w Polsce, siedziby mają gdzie indziej, więc te pieniądze są nieściągalne. Tymczasem są uzależnieni od naszej twórczości. To absurd, że to jest nieuregulowane do tej pory – podkreśliła Joanna Kos-Krauze, reżyserka i scenarzystka.

Obecni w Polskiej Agencji Prasowej twórcy zapowiedzieli, że w najbliższych dniach udadzą się z apelem do siedzib: Prezydenta, Premiera oraz Ministra Kultury.

Więcej informacji: kontakt@razemdlakultury.eu, Tel. 501 769 379